

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 50187.

## Dziś Kwesta uliczna na rzecz Schroniska Im. Jezus, zostająca pod opieką Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Łągamy wszystkich by raczyli chociażby najmniejszym datkiem umożliwić dalszą egzystencję tych biednych bezdomnych sierot.

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle serca w nieszczeni i w od danu ostatniej posługi  
**JANINIE DŁUSKIEJ**  
składamy serdeczne podziękowanie  
MATKA I SIOSTRA

### Szkoła Zawodowa Sióstr Salezjanek

podaje do wiadomości, że zapisy użenie do tej szkoły na rok szk. 1932-33 rozpoczęły się 1 będa trwały do września r. b. Kancelaria Szkolna udziela bliższych informacji i przyjmuje zapisy codziennie oprócz dni świątecznych od godz. 10-2 przy ul. W. Stefańskiej Nr. 37 tel. 4-55. 9245-1 o

### OMAL NIE ULTIMATUM

Smieszne pretensje Gdańska z powodu wizyty eskadry angielskiej.

(Telef. od własnego korespondenta.)

**GDAŃSK.** W nocy z 14 na 15 b. m. przybyła do Gdańska z nieoficjalną wizytą eskadra angielska.

Na spotkanie gości wypłynął polski torpedowiec „Wicher”; którego oficerowie złożyli wizytę oficerom angielskiego torpedowca „Campbell”.

Flota angielska wpłynęła do portu gdańskiego o g. 9 m. 30. O g. 12 m. 35 przedstawiciel Senatu gdańskiego złożył wizytę Komisarzowi rządu Rzeczypospolitej składając notę protestującą przeciwko ukazaniu się na wodach gdańskich polskiej jednostki bojowej i domagając się, aby do g. 14 „Wicher” odpłynął.

W odpowiedzi komisarz Pappée oświadczył, iż Polska, jako protektorka Gdańska reprezentująca go nazewną, uważa za swój obowiązek powitać eskadrę angielską i powitanie to odbyło się zgodnie z ceremoniałem.

Złożone noty komisarz Rzeczypospolitej nie może przyjąć do wiadomości, jak również nie przyjmując do wiadomości terminu w niej wyznaczonego.

O g. 15 ej na pokład „Wichra” przybyła delegacja eskadry angielskiej, a o g. 16 m. 30 torpedowiec polski opuścił port gdański.

### Komuniści lwowscy już są na wolności.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**LWÓW.** Aresztowani onegdaj komuniści Schiller, Wojdan-Zwojdzinski i Damiński zostali zwolnieni, ale śledztwo przeciwko nim prowadzi się nadal.

### Szajka bandycka przed sądem doraźnym.

**GRUDZIĄDZ.** (Pat.) Policja zlikwidowała wczoraj groźną szajkę bandycką, która od szeregu tygodni dokonywała śmiałych napadów rabunkowych, włamań i kradzieży na terenie powiatu i miasta Grudziądza. Szajkę, składającą się z 18 mężczyzn i jednej kobiety, oddano do dyspozycji władz sądowych. Ponieważ bandyci dokonywali napadów z bronią w ręku, staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

### Tajemniczy Wypadek.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**POZNAŃ.** Jednej z ostatnich nocy wydarzył się tajemniczy wypadek na cmentarzu w Ostrowie. Nieznany sprawca odkopał trumnę ze zwłokami zmarłego przed czterema laty na udar serca kolejarza Smetka. Jak wynika z pozostawionych śladów, sprawca jak gdyby czegoś przy zwłokach szukał. Prawdopodobnie chodziło o jakieś dokumenty. Dnia poprzedniego jakiś nieznany pytał się w zarządzie cmentarza, gdzie został Smetek pochowany.

### Francusko - sowieckie pertraktacje w sprawie paktu o nieagresji.

**PARYŻ.** (Pat.) Według dziennika „Figaro”, Francja zamierza wysunąć niebawem sprawę stosunków francusko-sowieckich.

Nie zwrócono dostatecznej uwagi — pisze dziennik — na długą rozmowę, jaką prowadził ostatnio Herriot z ambasadorem sowieckim. Premier francuski i ambasador sowiecki zastanawiali się wspólnie nad paktem o nieagresji. Zdaniem dziennika, pakt ten byłby bardzo niekorzystny dla stosunków francusko-japońskich, gdyż na wypadek wojny między Sowiecami a Japonją, Francja musiałaby zachować szkodliwą rezerwę moralną i nie mogłaby dostarczać krajowi walczącemu przeciwko Sowiecom broni ani amunicji. Poza to wzbudziłoby niepokój przywódcy paktu o nieagresji przez

ząd, mający w swym tonie jednego ministra, przyjaźnie usposobionego dla polityki chinolilskiej. Zdaniem dziennika, fakt, że Rosja Sowiecka wskutek polsko-sowieckiego i francusko-sowieckiego paktu o nieagresji wycofa wojska ze swej granicy zachodniej, by rzucić je na Daleki Wschód, przez co usunięte zostanie niebezpieczeństwo, grożące Polsce, — spowodowałoby, że Francja poprze naród, z którym łączą ją przyjazne stosunki, ażeby zaszkoślić innemu zaprzyjaźnionemu z nią narodowi. — Tego rodzaju postępowanie byłoby nieojoalne. Wreszcie zła wola Sowieców nie pozwala mieć zaufania do ich propozycji i paktów, a politycy działający na ręce Sowiecom nie znajdują żadnego usprawiedliwienia.

### Nagroda za bohaterstwo.

**PARYŻ.** (Pat.) Polak Marjan Olewski, który odbył w ukryciu podróż na okęcie „Georges Phillipart”, był uprzednio mechanikiem na jednym ze szwedzkich parowców, płynących na Daleki Wschód Olewski po wyjściu pewnego dnia na ląd spóźnił się na okęcie. Nie mając pieniędzy na powrotną podróż, tułał się od parowca do parowca. Wreszcie udało mu się w Colombo dostać się na pokład „Georges Phillipart” bez biletu. Przyłapano w czasie podróży miał

być oddany władzom podczas zatrzymania się okęcie w jednym z najbliższych portów. Tymczasem nastąpiła na okęcie katastrofa. Olewski zachowywał się po bohaterku. Dla uratowania tonących rzucił się kilkakrotnie do morza, które roilo się od rekinów. Wraz z towarzyszami niedoli przewieziono go do Marsylii, gdzie stanął przed sądem, oskarżony o podróż bez biletu. Trybunał w dniu wczorajszym skazał go na 8 dni więzienia.

### Proces przeciwko Matousce rozpoczął się.

**WIEN.** (Pat.) 15 b. m. przed sądem ławniczym rozpoczął się proces przeciwko Sylwestrowi Matousce. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do prze-

śledzenia Matouski, który oświadczył, że kierowały nim pobudki religijne i że miał na celu zwrot uwagi szerokiej mas na obecną sytuację gospodarczą.

### Potworna zbrodnia w hrabstwie Kent.

LONDYN. (Pat.) Mieszkańcy Londynu poruszeni zostali wiadomością o straszliwej zbrodni, dokonanej w lasach hrabstwa Kent na północno-wschód od Londynu.

W lesie przydrożnym znaleziono zwłoki trzech kobiet: 70 letniej, 35 letniej i 13 letniej. Okazało się, że zamordowane należą do jednej rodziny: najstarsza jest babką, druga z rzędu córką i najmłodsza wnuczką. Podejrzany o dokonanie potwornego morderstwa był żołnierz pułku piechoty, który wyszedł z koszar z ręcznym karabinem. Policja otoczyła las i zorganizowała przy pomocy psów policyjnych obławę. Na ślad zbrodniarza natrafiono o 8 rano. Morderca, widząc się otoczonym przez policję, zaczął ostrzeliwać policjantów, cofając się w głąb lasu, gdzie zniemacka rzuciło się na niego dwóch innych policjantów, których ruchu, cofający się zbrodniarz, strzelając do atakujących go, nie zauważył. Zbrodniarza pod silną eskortą w kajdanach odstawiono do więzienia policyjnego. Motywy zbrodni są jeszcze nieznanne.

### Do i kl. Gimnazjalnej

I do innych klas szkoły „DZIECKO POLSKIE” pod kier. Stef. Świdła oraz do przedszkola przyjmują się zapisy i podania. Ul. Mickiewicza 11-11 (gdzie kino Lux). — 0 o

## Przed wyborami w Niemczech.

### Bojówki hitlerowców hulają bezkarnie.

DEKRET O UCHYLENIU ZAKAZU BOJÓWK HITLEROWSKICH PODPISANY.

**BERLIN.** (Pat.) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dziś dekret polityczny, uchylający zakaz istnienia narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych. Według informacji biura „Conti” dekret uchyla

również zakaz noszenia mundurów przez oddziały szturmowe. Utrzymany być ma tylko w mocy zakaz urządzania demonstracji i masowych wymarszów przez szturmowców.

SZTURMÓWKI HITLEROWSKIE WYSTĘPUJĄ W PEŁNEM UMUNDUROWANIU I UZBROJENIU.

**BERLIN.** (Pat.) Nie czekając uchylecia zakazu istnienia szturmkówk narodowo-socjalistycznych hitlerowcy wystąpili wczoraj wieczorem na ulicach Berlina w nowym umundurowaniu. W centralnej siedzibie partii narodowo-socjalistycznej odbył się zlot ko-

mandantów oddziałów szturmowych okręgu Berlin-Brandenburgia. Na ulicach w śródmieściu gromadziły się w godzinach wieczornych tłumy widzów, oczekujące samochodów, wiozących umundurowanych komendantów bojówek hitlerowskich.

STARCIA TŁUMÓW Z POLICJĄ NIE USTAJĄ.

**BERLIN.** (Pat.) W ciągu ubiegłej doby w Zabrzu wydarzył się szereg wykroczeń, przyczem doszło do burzliwych starć z policją. Jeden z policjantów został napadnięty przez tłum i pokłuty nożami. Wezwane na pomoc pogotowie policyjne dało salwę do

tłumu, który usiłował wdrzeć się do lokalnego komisariatu policji. Ilość rannych jak dotąd jest nieustalona. Zaburzenia trwały do późnej nocy. Tłum obrzucał policję kamieniami, jeden z policjantów jest ciężko ranny.

HITLEROWCY ŻĄDAJĄ USTĄPIENIA PREZYDENTA POLICJI BERLINSKIEJ.

**BERLIN.** (Pat.) Sejm pruski przyjął w dniu 15 b. m. głosami hitlerowców i komunistów wniosek frakcji narodowo-socjalistycznej o niezwłoczne wydalenie ze służby prezydenta policji berlińskiej Grzesińskiego. Hitlerowcy uważają Grzesińskiego za odpowiedzialnego za wystąpienie policji przeciwko demonstrującym oddziałom szturmowym w czasie

zmiany warty przed pałacem prezydenta Rzeszy w rocznicę bitwy pod Skagerrakiem. Wniosek hitlerowców o wytoczenie socjaldemokratycznym i demokratycznym członkom urzędującego gabinetu Brauna skargi przed Trybunałem Stanu został odrzucony 204 głosami przeciw 195 na 399 oddanych głosów.

## Konferencja w Lozannie rozpoczęła się.

PRZYBYCIE DELEGATÓW.

**LOZANNA.** (Pat.) W ciągu dnia 15 b. m. przybyli do Lozanny niemal wszyscy delegaci na konferencję reparacyjną. Zjazd jest bardzo wielki. Niektóre delegacje

liczą po 50-60 osób. Bardzo licznie obsesana jest konferencja przez prasę. Przybyło do Lozanny około 300 dziennikarzy.

WSTĘPNE ZEBRANIE.

**LOZANNA.** (Pat.) W dniu 15 b. m. po południu w siedzibie konferencji reparacyjnej w Uchy odbyło się wstępne zebranie mocarstw t. zw. zapraszających, poświęcone ustaleniu programu czwartkowego posiedzenia. Francję reprezentował Herriot, Wielką Brytanię Mac Donald i Simon, Włochy — Grandi, Niemcy — von Papan i Neurath, Belgię Hymans i Japonię ambasador Uszida. Na posiedzeniu tem zdecydowano, że czwartkowe posiedzenie będzie formalne i bardzo krótkie. Wypełni je przemówienie powitalne prezydenta konfederacji szwajcar-

skiej Molty oraz przewodniczącego konferencji. Ustalono, że na przewodniczącego wybrany będzie Mac Donald. W posiedzeniu tem wezmą udział delegaci wszystkich państw. We czwartek po południu odbędzie się ponowne posiedzenie poufne mocarstw zapraszających, celem ustalenia dalszego programu prac. Publiczne posiedzenia konferencji nie są przewidziane w przeciwieństwie do konferencji rozbrojeniowej i do prac Ligi. Prace konferencji reparacyjnej będą prowadzone poufnie i przewidziane jest, że nawet komunikaty będą wydawane tylko sporadycznie.

PODSTAWY POROZUMIENIA FRANCUSKO-ANGIELSKIEGO.

**LOZANNA.** (Pat.) W przededniu rozpoczęcia konferencji lozańskie sytuacja polityczna, jakkolwiek wyjaśniona przez rozmowy Herriota z Mac Donaldem, nie pozwała na całkowite pewne horoskopy co do rezultatów. Niemniej uchodzi za niemal pewne istnienie porozumienia francusko-brytyjskiego co do czasowego załatwienia sprawy odszkodowań. Wprawdzie w teorii Wielka Brytania wolałaby definitywnie anulować odszkodowania w nadziei, że krok tego rodzaju ze strony wierzycieli Niemiec skłoniłby Stany Zjednoczone do uczynienia analogicznego gestu w stosunku do długów wojennych, jednakże na

takie załatwienie sprawy nie godzi się Francja, ponieważ przede wszystkim niema pewności, że gest taki zostanie przez Stany Zjednoczone uczyniony, a poza to uważa za niesprawiedliwe, by cały ciężar odbudowy zniszczonych prowincji francuskich ponosiła Francja i ażeby Niemcy zostały całkowicie uwolnione od długów, przez co wzmożona byłaby ich siła gospodarcza. Ponieważ co do stanowiska Stanów Zjednoczonych nie będzie wiadome przed wyborami prezydenta i ponieważ niema żadnych splot z tytułu reparacyjnej przed 15 grudnia, uchodzi niemal za pewne, że Francja i Wiel-

ka Brytania zdążać będą do przedłużenia moratorium, upływającego 1 lipca na 5 miesięcy, przy jednoczesnym utworzeniu komitetu, mającego zbadać warunki definitywnego załatwienia sprawy odszkodowań. Nie przewiduje się, by takie prowizoryczne załatwienie natrafilo na sprzeciw innych członków konferencji.

HITLEROWCY IGNORUJĄ ZAKAZY.

**BERLIN.** (Pat.) Pomimo zakazów urządzania zgromadzeń publicznych pod gołem niebem, partja narodowo-socjalistyczna przegotowała na niedzielę wielką defiladę oddziałów szturmowych i sztafetowych w Berlinie na placu w pobliżu lotniska Tempelhof. Formacje hitlerowskie mają przemarszować w mundurach, w pełnym ekwipunku przed Hitlerem, który następnie wygłosi do zgromadzonych przemówienie.

### Pierwszy dekret rządu v. Papena.

**BERLIN.** Dziś pojawił się pierwszy dekret doraźny nowego rządu von Papena. Dekret ma charakter wybitnie antysocjalny, godzi bowiem przedewszystkiem w ubezpieczenia socjalne i jest pierwszym krokiem do powolnego, zupełnego ich skreślenia. Dekret nie przynosi popularności nowemu gabinetowi von Papena i stawia go w dziwnym świetle. Ci sami bowiem panowie niemiecko-narodowi, zasiadający dziś w gabinecie, którzy protestowali przeciw takiemu dekretowi, jaki zamierzał wydać kanclerz Bruening, dziś posługują się temi samymi metodami. Dekret równoważy budżet drogą 10% redukcji zasilków bezrobotnych, 15% redukcji rent inwalid-

kich, nowego podatku od zatrudnienia (który ma być przeznaczony na bezrobotnych) i nowego podatku od spożycia soli. (Niemcy wzorują się na Indjach!)

Pierwszy ten czyn rządu von Papena wywołał falę oburzenia w kołach republikańskich, zwłaszcza w kołach klasy pracującej. W całej Rzeszy podnoszą się protesty związków zawodowych zarówno socjalistycznych, jak i chrześcijańskich i związków inwalidzkich przeciwko nowemu dekretowi. Związek inwalidów Rzeszy wystąpi z protestem swym wprost do prezydenta Hindenburga, zarzucając mu, iż z jego to przyczyny wydano nowy dekret.

### Katastrofa kolejowa.

**RZYM.** (Pat.) Wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg pośpieszny, idący do Wenecji zderzył się z pociągiem pośpiesznym, idą-

cym w przeciwnym kierunku, wskutek czego około 40 osób odniosło rany.

### Samobójstwo posła w sejmie berlińskim.

**BERLIN.** (Pat.) W kuluarach sejmu popełnił wczoraj samobójstwo były członek pruskiej rady państwa la Grange, należący do

partji socjaldemokratycznej. Zamach samobójczy przedstawiciela partji socjaldemokratycznej wywołał wielkie wrażenie.

### POLSKA WOBEC LOZANNY.

Dziś więc rozpoczyna się szumnie zapowiadana konferencja w Lozannie.

Wielkie w swoim czasie przywiązywano do niej nadzieje. W Lozannie miały zależeć rozstrzygnięcia zagadnienia walutowe, miano tam opracować plan walki z kryzysem gospodarczym, do konferencji lozańskie odłożono załatwienie kwestii państw nadnaujaskich, wreszcie zaś — tu miała być zdecydowana sprawa reparacji i długów wojennych.

W miarę zbliżania się terminu konferencji, poczęł jednak gwałtownie kurczyć się jej program, kurczyły się przywiązywane do niej nadzieje. Doszło do tego, że coś na miesiąc przed rozpoczęciem konferencji uznano za konieczne wyznaczyć drugą konferencję, która, zapewne w końcu...

...ma w Londynie. Z tego już wnosić należy, że uczestnicy konferencji nie spodziewają się obecnie już dojść do jakichś definitywnych wyników. Mimo to jednak konferencja odbyć się musi. Zjechali się najwybitniejsi politycy, premierzy i ministrowie wszystkich państw, z licznymi sztabami dyplomatów, przybyło około 400 dziennikarzy — w tych warunkach sam prestiż uczestników wymaga, by konferencja nie skończyła się bez żadnego rezultatu.

Celom, widokom i programowi konferencji lozańskie poświęciliśmy nie tak dawno osobny artykuł, nie będziemy więc powtarzać znanych Cytelnikom naszym, przynajmniej w ogólnikowym zarysie, spraw. Kilka słów natomiast pragniemy poświęcić sprawie polskiej, związaną z konferencją lozańską. Wprawdzie materialem jesteśmy tam mało zainteresowani, tem ważniejsze jednak zagadnienia czekają dyplomację naszą w dziedzinie politycznej.

Jak już zaznaczyliśmy, kardynalnym zagadnieniem, jakim zajęło się na konferencji, będzie zagadnienie reparacyjne. Jak zostanie ono rozwiązane? Najprostszym oczywiście rozwiązaniem byłoby zmuszenie Niemiec do płacenia ustanowionych reparacji. Miałoby to nietylko materialne znaczenie, ale również pierwszorzędne polityczne, albowiem Niemcy, zmuszone płacić rocznie tyle to milionów sum reparacyjnych, musiałyby nietylko pozornie, ale faktycznie ograniczyć do minimum swe zbrojenia, co znacznie ukłóciłoby ich apetyty zaborcze i stanowiło poważną gwarancję pokoju.

Jednakże Niemcy oświadczyły wręcz, że płacić nie są w stanie i zagroziły ogłoszeniem bankructwa, czego, jak ognia obawiają się sfery finansowe Anglii i Ameryki, które posiadają w Niemczech znaczne „zamrożone” wierzycelności. Zmusić Niemców do płacenia można by tylko siłą, co oznaczałoby albo wszczęcie kroków wojennych, albo przynajmniej ponowne zajęcie pewnych terytoriów niemieckich na lewym brzegu Renu.

Obydwa te środki w obecnych warunkach absolutnie nie wchodzi w rachubę, to też przedstawiciele Anglii i Francji udali się do Lozanny w przekonaniu, że trzeba będzie zgodzić się na ustępstwa. Jak przypuszczają, ustępstwa te w ten sposób mają się przedstawiać, iż obecnie moratorium przedłużone zostanie na kilka lat (mówią o pięciu latach), poczem reparacje mogą być wogóle skasowane, o ile w tym czasie Ameryka zrezygnuje ze swych należności. Byłoby to rozstrzygnięcie połowiczne, w każdym bądź razie jednak dla Niemiec ogromnie korzystne.

Otóż powstała w przeddzień konferencji lozańskie w kołach politycznych francuskich myśl, że żądania od Niemców w zamian za takie ustępstwo pewnych gwarancji politycznych, zmierzających do utrwalenia pokoju. W pierwszym rządzie wysunęto sprawę t. zw. Locarne wschodniego, czyli paktu o niezagrożeniu między Niemcami a Polską. Sprawa ta była poruszona na konferencji między Herriolem a Mac Donaldem i przez premiera angielskiego przychylnie przyjęta. Wprawdzie prasa niemiecka, podając wiadomości powyższe, zaznacza, iż wobec przewidywanego sporu delegacji...

niemieckiej, Herriot zrezygnował z całej sprawy, z drugiej strony jednak nadchodzi wiadomości również z kół politycznych i prasowych niemieckich, że sprawa „Locarne wschodniego” będzie jednak podniesiona w Lozannie. Rzecz jasna, iż w bardzo znacznej mierze będzie to zależało od stanowiska, jakie zajmie nasze polskie przedstawicielstwo i od tego, jak potrafi pokierować...

niemieckiej, Herriot zrezygnował z całej sprawy, z drugiej strony jednak nadchodzi wiadomości również z kół politycznych i prasowych niemieckich, że sprawa „Locarne wschodniego” będzie jednak podniesiona w Lozannie. Rzecz jasna, iż w bardzo znacznej mierze będzie to zależało od stanowiska, jakie zajmie nasze polskie przedstawicielstwo i od tego, jak potrafi pokierować...

niemieckiej, Herriot zrezygnował z całej sprawy, z drugiej strony jednak nadchodzi wiadomości również z kół politycznych i prasowych niemieckich, że sprawa „Locarne wschodniego” będzie jednak podniesiona w Lozannie. Rzecz jasna, iż w bardzo znacznej mierze będzie to zależało od stanowiska, jakie zajmie nasze polskie przedstawicielstwo i od tego, jak potrafi pokierować...

### Z prasy.

#### Nowe pożyczki.

Niepouczenie z drugą transzą pożyczki kolejowej śląsko-bałtyckiej skierowało zabiegi naszych finansistów na inne tory. Ponieważ bezpośrednia pożyczka gotówkowa skarbu państwa jest obecnie nieaktualna, przeto starania te obracają się w sferze pożyczek inwestycyjno-koncesyjnych na rachunek przedsiębiorstw państwowych.

Jako przykład przytacza „Gazeta Warszawska” sprawę monopolu solnego.

„Monopol ten istnieje już od dawna, ale dotychczas był tak zorganizowany, że był właściwie tylko urzędem, zakupującym sól od państwowych i prywatnych żup solnych i sprzedającym ją konsumentom z doliczeniem zysku i akcyzy. Tak zorganizowany monopol nie pociągał kapitałistów. Obecna reorganizacja przeprowadzona jest pod kątem ewentualnego użycia monopolu solnego do uzyskania pożyczki, zabezpieczoną w ten czy inny sposób na jego dochodach.”

Dużą pomysłowość objawiają też koleje państwowe:

„Obecnie przygotowuje się wprowadzenie do pociągów towarowych t. zw. hamulców zespolonych. Po przeprowadzeniu prób z hamulcami systemami, zdecydowano się na system inż. Lippowskiego, produkowany przez firmę Jourdain-Monnert w Paryżu. Koszt zastosowania tego systemu do 1/3 części naszego taboru towarowego, wynoszący imponującą sumę 240 milionów zł. Ponieważ oblicza się, że skutkiem wprowadzenia hamulców zespolonych wydatki eksploatacyjne zmniejszą się netto o 35 milionów rocznie, zatem koszt tej inwestycji przy oprocentowaniu kapitału na 8 proc. mógłby być (w teorii!) pokryty w ciągu 10—12 lat.

Czy wymieniona firma zgodzi się na tak długi kredyt i pod jakimi warunkami, tego nie wiemy. Narazie system inż. Lippowskiego nie jest jeszcze przyjęty przez Międzynarodowy Związek Kolejowy. Zaznaczyć należy, że wprowadzenie hamulców zespolonych pociągów za sobą znaczne redukcje personelu kolejowego, a mianowicie drużyn parowozowych i konduktorów.

Ministerstwo komunikacji ma jeszcze inną ofertę pożyczkową: na wykonanie rozpoczętych budowl kolejowych w Chelmie i gmachu ministerstwa w Warszawie. Jest to pożyczka krajowa (1), proponowana przez kapitalistów niemieckich z „Białogostoku.”

„Gazeta Warszawska” kończy swój artykuł następującą uwagą: „Nie miał racji p. Krzyżanowski, który jeszcze w r. 1929 powiedział, iż to bardzo niewiele mamy do zastawienia czy wydzierżawienia. Okazuje się, że jest jeszcze niejedno. Trzeba tylko mieć...

Orleanu dopiero w końcu b. m. Pani Hausnerowa z wdzięcznością przyjęła tę propozycję, oświadczając: „Zgadzam się na wszystko, by tylko jak najprędzej zobaczył Stanisław”.

#### Działalność hitlerowców poczyna niepokoić polityków genewskich.

PARYŻ (Pat). „Echo de Paris” w depeszy z Genewy donosi, że działalność hitlerowców w Gdańsku budzi poważne obawy w kołach genewskich. Sekretarjat Ligi Narodów jest bezustannie absorbowany tą sprawą, przyczem rozważa się możliwość wprowadzenia środków prewencyjnych w Gdańsku, opierając się na pewnych faktach, jakie miały miejsce w wolnym mieście, jak naprzykład zamordowanie Polaka w r. 1931. Sekretarjat Ligi Narodów rozważa możliwość utworzenia neutralnych i bezstronnych komitetów, które w razie potrzeby miałyby możliwość interwenjowania na miejscu.

#### Polska bez Gdańska jest niemożliwością.

Korespondent genewski „General Anzeiger für Dortmund” p. Larson, opublikował w 152-ym numerze tego pisma wywiad ze znana na terenie międzynarodowym niemiecką dziennikarką, hrabianką Treuberg, stanowiącą jedno z serji jej opowiadań o zdarzeniach, których świadkiem była w czasie Cesarstwa, w szczególności w okresie Wielkiej Wojny.

Wywiad ten opowiada między innymi o rozmowie, która odbyła się w listopadzie roku 1916 w Berlinie w mieszkaniu opowiadającej, pomiędzy znanym działaczem obozu aktywistów polskich, Adamem hr. Ronikierem, a również znanym dziennikarzem niemieckim, p. Georg Bernhartem, dyrektorem concernu prasowego Ullsteina.

#### Niemcy podwyższą stawki celne.

BERLIN (Pat). Dziennik ustaw Rzeszy z dnia 14 b. m. ogłasza szereg podwyżek niemieckich stawek celnych na drzewo i wyroby drzewne, wchodzących w życie z dniem 1 lipca r. b. Między innymi stawki na pewne gatunki nieobrobionego drzewa miękkiego podniesione zostały z 12 na 14 fenigów za centnar metryczny. Stawki na podkłady kolejowe z drzewa twardego podniesiono z 80 fenigów do 1 marki, na podkłady z drzewa miękkiego z 40 fenigów na...

głową do pomysłów i silne postanowienie „przetrawiania za wszelką cenę”.

„Obłędne pomysły”. „Obłędnym pomysłem” nazywa „Robotnik” wysunięty w ostatnich dniach przez pewne koła projekt nowego „powszechnego obywatelskiego podatku komunalnego”.

„Robotnik” poddaje projekt szczegółowej krytyce i kończy artykuł swój w ten sposób:

„P. „projektowicze” podkreślają „obywatelski” charakter podatku, który ma być użyty na „pokrycie kosztów opieki społecznej”, przez co podatek ten „nabiera charakteru wzajemnej (!) pomocy i reasekuracji (!) najbardziej szczytnej (!)”. To nadętę frazesowiczostwo, którym próbuje się zamazać właściwy sens i tendencje tego nowego pomysłu fiskalnego, jakże doskonała stanowi charakterystykę naszych... „naprawiaczów majowych”!

„Egzekutorami podatku mają być... właściciele względnie administratorzy domów...”

A co będzie, gdy lokatorzy podatku nie zapłacą? Czy właściciel ma go zapłacić za lokatora? Ale z czego, gdy np. i komornego nie otrzyma?!

A w końcu jeszcze jeden szczegół, najciekawszy! Oto „w razie potrzeby” podatek powyższy — już w drodze rozporządzenia — może być podwyższony aż do 200 procent!...

#### „Niezwykłe przykry błąd”.

W n-rze wtorkowym „Słowo” wileńskie zamieściło artykuł wstępny p. Wł. Studnickiego p. t. „Młodzież U. S. B. w świetle ankiety”. Zakoniecznienie artykułu brzmi dosłownie:

„Ankieta zawierała pytanie odnośnie do Marszałka Piłsudskiego, o toż należy stwierdzić z radością, że tylko jednej panienci stosunek do Marszałka Piłsudskiego był pełen uznania i życzliwości.”

W n-rze śródomym „Słowa” ukazało się sprostowanie następujące:

„Do artykułu p. Władysława Studnickiego „Młodzież USB w świetle ankiety” wkład się niezwykle przykry błąd. W ostatnim zdaniu, które powinno brzmieć: Ankieta zawierała pytanie odnośnie do Marszałka Piłsudskiego, o toż należy stwierdzić z radością, że z wyjątkiem tylko jednej panienci stosunek do Marszałka Piłsudskiego był pełen uznania i życzliwości... opuszczono — przez niedopatrzenie korektora — słowo „z wyjątkiem”, co diametralnie zmieniło sens zdania.”

Istotnie „niezwykłe przykry błąd”, zwłaszcza dla „Słowa”.

### CO POWINIEN WIEDZIEĆ ZWOŁUJĄCY ZEBRANIA?

1) Od dn. 7 czerwca b. r. obowiązują na całym obszarze Państwa nowe przepisy o zgromadzeniach i zebraniach, ogłoszone w Dzienniku Ustw Rzplitej nr. 48 z dn. 7 b. m.

Według tych przepisów:

a) zgromadzenia dzielą się na publiczne i niepubliczne, czyli zebrania,

b) zgromadzenia publiczne dzielą się na: zgromadzenia w lokalach i zgromadzenia pod gołym niebem;

c) manifestacje publiczne i pochody uważane są za zgromadzenia publiczne pod gołym niebem.

#### ZGROMADZENIA NIEPUBLICZNE — ZEBRANIA.

Niepubliczne jest zgromadzenie wtedy, kiedy zbierają się w lokalach osoby znane osobicie zwołującym zebranie, albo przewodniczącemu zebrania. Każda osoba na niepublicznym zgromadzeniu (zebraniu) powinna posiadać przy sobie imienne zaproszenie, podpisane przez zwołującego zebranie, a oprócz tego jakikolwiek dowód, z którego możnaby było stwierdzić tożsamość tej osoby.

Członkowie legalnie istniejących zrzeszeń (stronnictw, związków, kół itp.) o ile odbywają zebranie tylko w celu zrzeszenia, powinni zamiast imiennych zaproszeń posiadać przy sobie legitymacje członkowskie danego zrzeszenia (stronnictwa, związku, stowarzyszenia, koła itp.).

Takie niepubliczne zgromadzenia nie wymagają ani zgłoszenia u władzy, ani jej zezwolenia.

Przedstawiciele władzy nie mogą być delegowani na takie niepubliczne zgromadzenia.

Policja jednak może wkroczyć do lokalu celem sprawdzenia, czy wszyscy obecni posiadają imienne zaproszenia albo legitymacje członkowskie, względnie czy są znani osobicie zwołującym zebranie. Po sprawdzeniu policja winna się usunąć z lokalu, w którym odbywa się zebranie.

Zwołujący zebranie muszą starannie dopilnować, aby każdy obecny na sali takie zaproszenie posiadał, gdyż inaczej może się zdarzyć, że policja zebranie rozwiąże. Jednak i w tym wypadku, jeśli przewodniczący zebrania lub zwołujący zebranie udowodnią, że osoba nieposiadająca zaproszenia pisemnego, jest im osobicie znana, zebranie może się odbyć bez przeszkód. Ustawa bowiem nie wymaga zaproszeń pisemnych. Mówi tylko o tem, że obecni na zebraniu powinni być osobicie znani zwołującym lub przewodniczącemu zebrania” względnie że „muszą być członkami legalnie istniejących zrzeszeń”.

Najlepiej jednak udowodnić tę okoliczność przez to, że każdy z obecnych na zebraniu będzie miał imienne zaproszenie, lub legitymację członkowską, jak o tem pisaliśmy wyżej.

#### ZGROMADZENIE PUBLICZNE.

a) W lokalu: Za lokal uważa się wnętrze budynku wraz z ogrodzoną przestrzenią około tego budynku.

O zwołaniu takiego zgromadzenia należy powiadomić właściwe starostwo w ten sposób, aby władze zawiadomienie to otrzymały najpóźniej na 2 dni przed zgromadzeniem. Władza obowiązana jest wydać pisemne potwierdzenie przyjęcia takiego zawiadomienia (art. 6 ustęp 3 ustawy o zgromadzeniach).

Zawiadomienie powinno zawierać:

a) imię, nazwisko i adres zwołującego zgromadzenie,

b) dokładne wskazanie miejsca i czasu rozpoczęcia zgromadzenia,

c) w jakim celu zgromadzenie ma być zwołane i jaki jest program zgromadzenia,

d) w jakim języku toczyć się będą obrady. Jeśli władza najpóźniej w przeddzień zgromadzenia nie zawiadomi zwołującego na piśmie wraz z uzasadnieniem o za-

kazie odbycia się zgromadzenia, to zgromadzenie może się odbyć.

Jak więc widzimy zgromadzenia publiczne ale w lokalach, zezwolenia władzy nie wymaga — wystarczy tylko zawiadomienie, o którym wyżej mowa.

#### b) pod gołym niebem:

Natomiast jeśli zgromadzenie ma się odbyć pod gołym niebem — wówczas trzeba uzyskać zezwolenie władzy na odbycie zgromadzenia.

Podanie o takie zezwolenie musi być złożone u właściwej władzy (Starostwa, Dyrekcje Policji) najpóźniej na 3 dni przed zgromadzeniem.

Podanie winno zawierać te same dane co zawiadomienie, o którym wyżej była mowa.

Władze mogą zakazać odbycia zgromadzenia publicznego w lokalach, lub odmówić zezwolenia na odbycie zgromadzenia pod gołym niebem, jeśli naruszone zostaną przepisy ustawy o zgromadzeniach, ustaw karnych lub, gdyby zebranie zagrażało mogło bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu.

Na zgromadzenia publiczne władza może delegować swych przedstawicieli. Przedstawiciel, przybywając na zebranie winien okazać przewodniczącemu swą „delegację”. — Przedstawiciel władzy otrzymuje miejsce według wyboru, przyczem przewodniczący zgromadzenia winien mu udzielać na żądanie informacji o osobach mówców (imię, nazwisko, adres i zawód mówcy) i wnioskodawców, jak również o treści zgłaszanych wniosków i rezolucji.

Przedstawiciel władzy ma prawo rozwiązać zgromadzenie, jeśli przewodniczący nie dopełni obowiązku czuwania nad przestrzeganiem tych przepisów lub też nie będzie przeciwdziałał wszystkiemu, co zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu.

Również może przedstawiciel władzy rozwiązać zgromadzenie, jeśli przewodniczący nie uczyni tego sam pomimo wezwania do tego przedstawiciela władzy, w wypadku gdyby dalsze prowadzenie obrad zagrażało bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, a także i wtedy, gdy pomiędzy wyzerpania porządku dziennego, przewodniczący nie zamknie obrad.

Rozwiązanie zgromadzenia należy poprzedzić ostrzeżeniem. Z chwilą zamknięcia lub rozwiązania zgromadzenia zebrani obowiązani są rozejść się bezzwłocznie.

#### PRZEWODNICZĄCY ZEBRANIA

Przewodniczący ma władzę porządkową na zgromadzeniu; ma on m. in. prawo usunąć ze zgromadzenia uczestnika, jeżeli ten zachowaniem się swoim uniemożliwia obrady, lub usiłuje w sposób gwałtowny je udaremnić.

Przewodniczącym może być każdy pełnoletni obywatel polski, zdolny do działań prawnych. Za przewodniczącą uważany jest zwołujący zebranie i to tak długo póki nie poruczy tej czynności innej osobie, albo dopóki zgromadzenie za jego zgodą nie dokonano wyboru przewodniczącego.

Ustawa zawiera dalej postanowienia dotyczące zjazdów powiatowych, wojewódzkich, krajowych i międzynarodowych, zgromadzeń przedwyborczych oraz postanowień na karne (do 1000 zł. grzywny lub 6 tygodni aresztu) i prześladowe.

Przepisy ustawy nie mają zastosowania do religijnych zebrań i pochodów, urządzanych przez związki religijne, prawnie uznane, o ile się odbywają w sposób, tradycyjnie ustalony lub przewidziany w akcie, uznającym dane wyznaczenie, oraz do pochodów weselnych i pogrzebowych jak również pielgrzymek, a także do zgromadzeń i zebrań towarzyskich, rodzinnych i szkolnych, odbywających się w lokalach.

### SZKICE I OBRAZKI.

GWALTU! POLICJA!

W jakiejś bardzo grubej i bardzo mądrej książce, traktującej o rasach ludzkich, co w języku wyższych dziesięciu tysięcy nazywa się antropologią, czytaliśmy, że ludzie ras południowych kąpią się bardzo rzadko, kiedy — no bo im gorąco, zaś ludzie osiedli na północy, kąpią się jeszcze mniej — bo im zimno... Jest to wspaniały przykład i dowód tego, że człowiek mało przypomina swego antenata z okresu kredowego, co jednak nie przeszkodziło mu pozostać zjadliwą gadzią.

Ludzie kąpią się mało i niechętnie. Znałem jedno małżeństwo, w którym mąż, nie myjąc się przez dwanaście lat współżycia, używał tak wykrętnych sztuczek by się nie kąpać, że wreszcie postanowiono skrepować go we śnie i tak spręparowanego włożono go do wanianki, w której w czasie mycia wydawał tak przeraźliwe głośnie jak dziewczica porwana przez goryla... To trudno i rikt już na to nie poradzono... ba! mamy nawet tradycję niekąpiących się.

Gdy w roku 1811 Napoleon zażądał w Warszawie kapieł na zamku... w całym mieście nie można było znaleźć wanny... — Czy ci Polacy nie kąpią się nigdy? — zapytał wielki cesarz swego adiutanta...

O wielki imperatorze, o wspaniały człowieku Europy... kąpią się, kąpią, nie tylko w Warszawie ale i w Wilnie... O, gdybyś zobaczył... Ale nie, może lepiej żeś nie widział tego, co ujrzały moje oczy... Policja! gdzie jest policja?!

Jak wiadomo nie ma w Wilnie, nad brzegami, t. zw. zakrytych łazienek, są tylko plaże.

W Zakrecie, na Antokołu i jeszcze dalej... Kąpią się tam zacne ludziska, zrywając ochłody... Idę brzegiem. Panie święty! A toż co?!

Hipopotamy w Wilji? Nie... o dziewczę jakiego (rocznik starszy, pospolite ruszenie, bez broni) płaś jak elf wodny, wydając co chwila z siebie głos graniczący między rzeżeniem konającego paralitika, a zgrzytem hamulca Westinghausena...

Ponad wodami unosi się bekoni loju, w obcisłym kostiumie, na którym wyhaftowany jest — pajak — pajak, ale tam, gdzie jako żywo, nigdy żaden pajak sieci nie zaciąga... Robi mi się słabo, ale obchodzę dziewczętkę „na sztych”.

O ziemio Hanaan, o kraino mlekiem płynąca... czymże ty jesteś wobec tego, co ogłądaliśmy oczy moje... A dalej, dalej... o Fidiaszu! o Praksytelesie, o wspaniałej statuu męska Apollona... Cóż to za zwłok męski!

Jako żywo, gdybym był różną dziewczką, obrzydził bym sobie stan małżeński i propagał walkę z mężczyzną jak one amazonki z Halikarnasu... I to ma być człowiek? Coś pośredniego między wymoczeniem, a nieco wyłysiałym szpansem.

Fale to noszą, niebo na coś podobnego spogląda i nie grzmi, a policja... a umoralniający „Ekspress Wileński”... Chadzący nad Wilją ludzie, mający wielką miłość do roku ludzkiego, a natrząwszy się tych okropności, wracają do domu i mordują całą rodzinę, a pieska duszą i gotują na prsimusie... Łazienek... co przedź łazienek nad wodami potrzeba...

Wielkie kalekta kryją się za murami szpitali, a ta kąpiąca się (co jest chwalebne) okropność (wybrk natury nie do przebaczenia), kapka się powinna w głębokim ukryciu... Coś się już o tem mówiło... coś magistrat o łazienkach przebąkał... Może na Boże Narodzenie, kiedy Wilja stanie, staną i łazienki... M. Junosza.

#### Napad na klub japoński w Berlinie.

BERLIN (Pat). Wczoraj wieczorem grupa komunistów, uzbrojona w rewolwery, wtargnęła do klubu japońskiego, gdzie doszło do ostrej scyjsji, w czasie której komuniści oddali kilka strzałów rewolweryowych. Przed nadejściem patrolu policyjnego napastnicy zbiegli.

#### Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

na Najsw. Sakramentem. Na zakończenie tej ceremonii przemówił ponownie ks. Rekas na temat: Eucharystia a Chorych. Po południu tegoż dnia przebieżono chorych do kościoła św. Barbary, gdzie przed kaplicą cudownego źródła, podniosłem i budującym przemówieniem miejscowego proboszcza ks. prał. M. Naalskiego, zapisano chorych do bractwa św. Barbary, obdarzone medalikami i wręczono buteleczki z wodą z cudownego źródła wraz z bukietkami kwiatów.

Uroczystość, wielka powaga i podniosłość nabożeństw i ceremonii, tudzież liczne dowody współczucia i prawdziwej serdeczności ze strony tych, co zajęli się chorymi pacjentami, niezatarte pozostały wrazenie. Ze wzruszenia chorych płakali, zapominając o swych bólach i cierpieniach. W kilku wypadkach stwierdzono znaczną poprawę w chorobie, a wszyscy o-puszczali Jasną Górę silnie pokrzepieni na duchu.

### ŻYCIE KATOLICKIE.

#### Pielgrzymka nieuleczalnie chorych na Jasnej Górze.

(KAP) W sobotę, dnia 11-go b. m. do Częstochowy przybyła pierwsza pielgrzymka nieuleczalnie chorych z Warszawy, aby u stóp Królowej Korony Polskiej uprosić dla siebie polepszenie zdrowia i moc znożenia cierpień. W pielgrzymce wzięło udział 34 chorych i 39 pielęgniarek, między nimi lekarz dr. Czyżykowski, superper xx. Misjonarzy ks. Lorek i jako kierownik pielgrzymki p. S. Sankowski. Przed odjazdem, na dworcu w Warszawie JE. ks. Nuncjusz Marmagaj udzielił pątkom apostołskiego błogosławieństwa.

W Częstochowie na dworcu pielgrzymów oczekiwał specjalny miejscowy komitet, złożony z pań i panów z Sodalicyj Marjańskich. Zajęli się oni przeniesieniem chorych do pojazdów, którymi odwieziono pielgrzymów na umyślnie przygotowaną kwatery u SS. Najsw. Marij Panny Miłosiernej. Na miejscu liczba chorych, wśród...

# KRONIKA.

## Weksle wyborcze p. Dembińskiego wykupione zostały przez Rektorat U. S. B.

## Ujęcie niebezpiecznego bandyty.

### SPRAWY MIEJSKIE.

— Obiecani cackani, czyli brukowanie ulicy Wileńskiej. Jak się informujemy, jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca Magistrat we własnym zakresie zamierza ułożyć z kostki kamiennej część ul. Wileńskiej na odcinku od Starostwa Grodzkiego do ul. Trockiej. Roboty nad budową tego typu jezdnia mają być wykonane na ul. Zawalnej.

— Magistrat obiecuje do 15 sierpnia wybudować stację autobusową. Przed kilku dniami Magistrat wznowił roboty przy budowie stacji autobusów dalekobieżnych, zatrudniając na robotach tych przeszło 100 robotników. Stacja ma stanąć u wylotu ul. J. Jasińskiego i podług planu Magistratu ma być całkowicie wykończona do dnia 15 sierpnia r. b.

### SPRAWY WOJSKOWE.

— Zasiłki za ćwiczenia nie będą obniżone. Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o istniejącej projekcji obniżenia dotychczasowych stawek wypłacanych rodzinom rezerwistów. Obecnie jednak wyjaśniło się już, że projekt ten został zaniechany. W związku z tem wypłata zasiłków odbywać się będzie w tym samym trybie i w ten sam sposób, jak i w roku ubiegłym. Sprawy związane z wypłatą zasiłków uścislić ma referat referat wojskowy Magistratu m. Wilna.

### SPRAWY SZKOLNE.

— Kto staje dziś do poboru? W dniu dzisiejszym plan poborowy obejmuje mężczyzn urodzonych w roku 1910-ym z nazwiskami na litery: M, N i O, którzy podczas poboru w roku ubiegłym zakwalifikowani zostali jako czasowo niezdolni do służby wojskowej (kat. B). Komisja Poborowa urzędująca w lokalu przy ul. Bażylińskiej 2 od godz. 8-jej rano.

### SPRAWY ROBOTNICZE.

— Kary za zatrudnianie pracowników w niedzielę. Inspektor Pracy ukarał 4 właścicieli zakładów fryzjerskich, każdego po 200 zł. grzywny, a w razie nieściągalności z zamianą na 2 tygodnie aresztu, za zatrudnianie fryzjerów w swych zakładach w niedzielę.

### SPRAWY WYKONAWCZE.

— Powtórne odroczenie konferencji piekarskiej. W dniu wczorajszym Inspektor Pracy odroczył termin konferencji organizacyjnej piekarskiej, która miała odbyć się wczoraj, do przyszłego tygodnia.

### ROZNE.

— Skazanie niesumiennej właścicielki domu. Onegdaj w Sądzie Pracy odbyła się rozprawa karna przeciwko Rudnerowej, właścicielce komienicy przy ul. Zawalnej 53, oskarżonej o nieprawne pobranie od dozorcy wspomnianego domu kaucji i nie złożenia

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— Posiedzenie naukowe Wileńskiej Sekcji Polskiego Towarzystwa Otolaryngologicznego odbędzie się dn. 19 b. m. o godz. 11 w lokalu Kliniki Otolaryngologicznej U. S. B. (Antokol). Na porządku dziennym: Sprawa Międzynarodowego Zjazdu Otolaryngologicznego w Madrycie we wrześniu r. b. Sprawa Zjazdu Otolaryngologicznego w Warszawie 26 b. m. Prof. Szmurło: „O niektórych zbrodniach w budowie małżoniny usznej”.

### Wakacje rozpoczyna się 28 czerwca.

Władze szkolne komunikują, iż ferie szkolne we wszystkich szkołach państwowych i publicznych rozpoczynają się z dniem 28 czerwca r. b. Początek roku szkolnego rozpocznie się z dniem 1 września r. b.

### Nadzwyczajne Walne Zebrańcie Koła Wil. Podoficerów Rezerwy odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 4 w lokalu przy ul. Żeligowskiego 4.

— W niedzielę „Sokoła”. W niedzielę dnia 19 czerwca odbędzie się wycieczka krajoznawcza do Kuczkuryszek. Zbiórka o godzinie 8-jej rano przy kościele xx. Misjonarzy, przy ul. Subocz.

— WYSTAWA RZEŹBY I SZTUKI. Wobec projektowanej wycieczki do Gdyni na Złot Sokołów 10-go lipca, Gniazdo Wilno uprasza druhów zapisywać się. Informacji udziela Sekretariat Gniazda w godzinach 19 — 21 codziennie.

### WYSTAWA RZEŹBY I SZTUKI.

— WYSTAWA RZEŹBY I SZTUKI. Wobec projektowanej wycieczki do Gdyni na Złot Sokołów 10-go lipca, Gniazdo Wilno uprasza druhów zapisywać się. Informacji udziela Sekretariat Gniazda w godzinach 19 — 21 codziennie.

### ZWIĄZEK ZAWOD. PRACOWN. HANDL. PRZEM. I BIUROWYCH ZOSTAŁ PRZENIESIONY Z LOKALU PRZY UL. A. MICKIEWICZA 19, DO NOWEGO LOKALU PRZY UL. A. MICKIEWICZA 11 (KLUB I. SŁOWSKI).

### POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek dn. 16-go czerwca b. r.

11:58. Sygnał czasu. 12:10. Audycja dla poborowych (Fog i muz.) 12:40. Kommet z Warszawy. 13:35. Progr. dzienny 15:40. Muzyka operowa i taneczna (płyty). 16:35. Kom. Zw. Młod. Polsk. 16:45. „O łachwicie rzecznem” — odczyt wygł. dr. Janina Klawe. 17:00. Koncert w wykonaniu artystów. 18:00. „Mahomet a kultura europejska” — odczyt wygł. prof. M. Sobieski. 18:20. Muzyka taneczna. 19:15. „Skrzynka pocztowa n-205”. 19:35. Prasa dzien. rad. „Ciotka Albinowa mówi!” — monolog humorystyczny. 20:00. Muzyka lekka. 21:20. Stuchowisko. 21:50. Kom. i muzyka taneczna.

### Z ZA KOTAR STUDIO.

Koncert ociemniałych. Dn. 16 czerwca o godz. 17.00 usłysza radjostuchacz koncert w wykonaniu ociemniałych wychowanków Instytutu Gluchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Koncert poprzedził słowem wstępem dyrektor instytutu wiceojewoda St. Lopotko, poczem wystąpi orkiestra, po której usłyszysz solo fortepianowe Br. Aleksandrowskiego, wreszcie „Taniec szkieletów” Saint-Saens. Audycja ta, poza swymi walorami artystycznymi, wykaże radjostuchaczom wzorową opiekę społeczeństwa nad ułomnymi.

### Mahomet a kultura europejska.

W roku bieżącym upływa 1300 lat od śmierci Mahometa. Wielki ten twórca religii i organizator bliskiego Wschodu nauką swoją obudził długotrwały imperializm Arabów, którzy, narzucając Hiszpanii i Sycylii swoją przetrwałą politykę, wyrwali jednocześnie na nie i stopniowo na Europę duży wpływ kulturalny. Na czem ten wpływ polegał i jakie wzajemne stosunki kulturalne łączyły się pomiędzy Islamem a Europą, opowie radjostuchaczom prof. M. Sobieski we czwartek o godz. 18.00.

### W dniu wczorajszym upłynął termin weksli, wystawionych przez zarząd Bratniej Pomocy p. Dembińskiego.

Wobec tego, że zarząd obecny postanowił weksli wyborczych sanacji akademickiej nie płać, zostały one wykupione z polecenia J. M. Rektora Januskiewicza przez kwestora uniwersyteckiego zapewne z funduszy dyspozycyjnych Rektora.

### KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzieże. Wczoraj donosiliśmy, że Masiaulancowi Jakóbowi, dozorczy domu Nr. 6 przy ul. Żydowskiej, skradziono w dniu 13 b. m. z niezamkniętego mieszkania przechowywane w szafie 25.000 zł. gotówką. Ustalono, że kradzieży tej dokonali sublokatorzy oraz krewni pokradzionego Jurewicz Julian i Krasnodębska Bronisława, których zatrzymano. Skradzionych pieniędzy nie odnaleziono.

### WYSTAWA RZEŹBY I SZTUKI.

W dniu 14 b. m. nieznaną sprawcy dostali się do mieszkania Michowicza Feliksa (Sw. Janska 4) i skradli różną bieliznę oraz naczynia stołowe łącznej wart. 407 zł.

Z niezamkniętego mieszkania domu Nr. 4 przy ul. Szklanej na szkole Lewin Malki służącej jej Golebiowska Stefania skradła 90 zł. gotówką. Złodziejkę zatrzymano, pieniędzy nie odnaleziono.

### WYPADKI.

— Samobójstwo z nędzy. Nowakowska Emilia (Obozowa 16) w celu pozbycia się życia wypila esencji octowej. Desperatki odwieziono do szpitala Szwajcarskiego — ciężkie warunki materialne.

— Arbozy rozbijają dokoła. Szofer Dziekiewicz Stanisław (Popławska 8) w dniu 14 b. m. o godz. 7.30, prowadząc autobus firmy „Arbon” Nr. 38487, przy zbiegu ulic Niemieckiej i Trockiej najechał na porożkę konną, powożoną przez Ignatowicza Jana (Chocimska 43). Został nieznacznie uszkodzony bok karoserji autobusu i powyżsżane szyby. — Wypadku w ludziach nie było.

### RODZICE, KTÓRZY CHCĄ MIEĆ PENOŚĆ, ZE SYN ICH WYKŁADZI SIĘ NA DOBREGO I UCZELNEGO ZRZEMIELNIKA NIECH ODDADZĄ GO DO ZAKŁADU SAŁEZJAŃSKIEGO PRZY UL. DOBREJ RĘDY 22, PRZY KTÓRYM ZNAJDUJE SIĘ SZKOŁA RZEMIOSŁ Z WARSZTATEM STOLARSKIM, Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH. NAUKA TRWA TRZY LATA. PROSPEKT WARUNKÓW PRZYJĘCIA DO ZAKŁADU MOŻNA ZAŻĄDĄĆ W KAŻDYM CZASIE. PODANE O PRZYJĘCIU WNOŚĆ NALEŻY DO DYREKTORA ZAKŁADU NIE PÓŹNIEJ NIŻ DO 1 GO WRZEŚNIA.

### PROCES KURJI BISKUPIEJ CONTRA MAGISTRAT O GMACH KLASZTORNY S. S. BERNARDYNEK.

Dziś przed wydziałem cywilnym sądu apelacyjnego toczy się proces między magistratem a kurją biskupią o prawo własności do nieruchomości przy ul. św. Anny Nr. 7 stanowiącej niegdyś obiekt klasztorny S. S. Bernardynek, które za okupacji rosyjskiej musiały opuścić mury gmachu i pójść na tałaczkę.

### POWÓDZTWO MAGISTRATU O WYRUGOWANIE S. S. BERNARDYNEK Z MURÓW KLASZTORNYCH.

Od wyroku tego wniesiona została apelacja, w której mec. Kamiński matując wyczerpująco prawa Kurji Biskupiej, tek ze względów historycznych jak i prawnych do gmachu spornego, domagał się zwrotu nieruchomości.

### SPRAWA TA, A RACZEJ DWAŁO POŁĄCZONE ZE SOBĄ ZNAJDĄ SIĘ ZNOWU PRZED SĄDEM.

Społeczeństwo katolickie Wilna, oceniając zbrojną pracę Siostr zarówno w przeszłości jak i obecnie, ich wielkie poświęcenie i zasługi zwłaszcza na polu wychowawczym, jako też lata ciężkiej tałaczki, z wielkim napięciem oczekuje sprawiedliwego wyroku sądu polskiego.

### SPROSTOWANIE.

W Nr. 135 z dnia 14 czerwca 1932 r. w rubryce z „Sali sądowej” w art. pod tytułem „Przykładne ukaranie oszustki” wkraśl się błąd tej treści, że oszustka Marianna Gadamer skazana została na 5 miesięcy — w rzeczywistości skazana ona została na 5 lat więzienia.

### Ujęcie niebezpiecznego bandyty.

W nocy ubiegłej został zatrzymany przez wywiadowców wydziału śledczego poszukiwany od dwóch tygodni niebezpieczny włamywacz Stanisław Małachowski, który w dniu 2 b. m. na ul. Horodelskiej 3-ma wystrzelał z rewolweru w plecy zamordował Kwiatkowskiego, również zawodowego włamywacza, mszcząc się na nim za napad nożowy na Miszkę Greka i za utrzymywanie stosunków miłosnych z jego żoną.

Po dokonaniu zabójstwa Małachowski ukrywał się na peryllach miasta w melinach złoździejskich, często zmieniając miejsce pobytu, czem znacznie utrudniał poszukiwanie, prowadzone wytrwale przez policję.

### SAMOBÓJSTWO STUDENTA.

W dniu wczorajszym w godzinach popoł. wystrzelał z rewolweru w usta popełnił samobójstwo w swoim mieszkaniu przy ul. Zawalnej nr. 12 student U. S. B. Tadeusz Pietron.

Właścicielka mieszkania, u której Pietron zamieszkiwał w charakterze sublokatora, posłyszala o godzinie 2 popoł. z pokoju, zajmowanego przez Pietrona, huk wystrzału rewolwerowego. Gdy chciała zajrzeć do pokoju, zastała drzwi pokoju zamknięte wewnątrz.

### ŻYCIE GOSPODARCZE.

#### Rynek pieniężny.

W odniesieniu do rynku pieniężnego w sprawozdaniu czytamy: „Na międzynarodowych rynkach pieniężnych nastąpił dalszy wzrost płynności... Płynność rynku londyńskiego wzrosła z jednej strony przez napływ lokat zagranicznych, z drugiej zaś wskutek dalszego obniżenia stopy dyskontowej przez Bank Anglii dnia 24. IV. z 3 i pół do 3 proc., prywatna stopa dyskontowa obniżyła się... W Paryżu banki nadal gromadzą zasoby gotówkowe. W Berlinie płynność rynku pieniężnego również wzrosła...”

#### Wobec sytuacji w odniesieniu do polskiego rynku pieniężnego sprawozdanie stwierdza:

„W Polsce położenie na rynku pieniężnym nie uległo zmianie w ciągu kwietnia i ujawniające się od kilku miesięcy tendencje trwały w dalszym ciągu. Operacje kredytowe banków zmniejszyły się wskutek słabej podaży weksli, nadających się do dyskonta. Przemysł i handel korzysta z kredytów w ograniczonych rozmiarach, dając jednocześnie do zawierania transakcji wyłącznie gotówkowych...”

#### A więc zagranicą lepiej, u nas gorzej. Ujawniające się od kilku miesięcy tendencje trwały w dalszym ciągu! Przez cenzurę p. min. Zawadzkiego z pewnością takie stwierdzenie nie przeszło, jednakże jest ono prawdziwe i zaprzeczyć się nie da.

### SALA DO WYNAJĘCIA

na odczyty i zebrania. Orzeszkowej 11. — Telef. 1561 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Stanisław Cywiński.

# „Polska”

I. Nader trudne warunki „kryzysowe” nie przeszkodziły przedsiębiorczej firmie wydawniczej „Trzański, Ewerta i Michalskiego” zapoczątkować wydanie kilku naraz dzieł tego typu, które każdy naród kulturalny w różnych epokach powinien wznawiać. W szczególności nasz moment dziejowy, zapowiadający radykalny zwrot w naszej historii (zwrot, którego, jak się zdaje, dopiero akt pierwszy z odzyskaniem niepodległości się rozegra), każe nam obejrzeć się na siebie i zdać sprawę z tego, co z nami zrobiła historia, oraz co myśmy w jej ramach sami zrobili.

### Wyrazem tej uświadomionej potrzeby jest wielkie, trzytomowe dzieło p. t.: „Polska, jej dzieje i kultura od czasów najdawniejszych do chwili obecnej”. Trzy tomy (I, II, III) w folio (25 x 35 cm.), o 2165 str. dwuszpalowych, z ogromną ilością (przeszło 7 tys.) ilustracji, po części kolorowych, z kilkunastu mapkami na dobrym papierze kredowym, w ładnej i gustownej okładce z grzbietem skórzanym — to rzeczywiście wydawnictwo, które może być ozdobą każdego salonu i biblioteki.

### Badamy skwapliwie treść dzieła. Na jakim poziomie jest ono?

Poniekąd odpowiedź na to pytanie już sama osoba Stanisława A. M., a ktemu gotowimy zawieźć co do wyboru autorów do tego monumentalnego wydawnictwa. Rzeczywiście, z małymi zastrzeżeniami, wybór ten jest trafny. Boć to opracowali poszczególne działy prawie wyłącznie profesorowie uniwersyteccy, przeważnie najwybitniejsi znawcy przedmiotu, ba, cząsteczką wręcz jedyni.

Więc do tych dwu rubryk należy zaliczyć przedewszystkiem osobę sędziwego Aleksandra Brücknera, autora świeżo wyszłej „Kultury polskiej”, niejako predestynowanego do przedstawiania wiary i kultu pogańskiego, jako te kultury w wiekach średnich i najnowszych. Nie wiem, dla jakich powodów kulturę w XVII i XVIII omówił inny profesor, Jan Bystron, ale i tu trzeba przyznać, że niezwykle żywy styl autora i jego rozmyślanie się w przedmiocie okupily brak może tych rozległych horyzontów, jakie posiada Brückner. Prehistorię omawia Antoni Wicz, dobrze znany Wilno literaturę w XI — XVIII.

### Stanisław Dobrzycki, niedawno zmarły autor wydanego w r. 1927 doskonałego podręcznika literatury preróżbiowej. Podobnie bezkonkurencyjny jest Jachimowski dla muzyki, Gembarski — dla zbroj i strojów dawnych, których kilkanaście kolorowych tablic znajdujemy w dziele, a także Gumowski — dla monet, pieczęci i medalionów, wreszcie poniekąd Kopera, który omawia tu sztukę plastyczną do połowy w. XIX, oraz Treter, dający obraz sztuki plastycznej najnowszej (Razi tu — zresztą, niestety, konwencjonalny — termin poprostu: sztuka, zamiast właściwej nazwy: sztuka plastyczna. Przecież to tak wygląda, jakgdyby literatura, teatr, muzyka — nie były również sztuką.)

### Nadmieniamy jeszcze, że dział geografii powierzono młodemu uczoneму Stanisławowi Arnoldowi, przechodzący do najważniejszych z istoty rzeczy części dzieła: do historii. (Literaturę wspólną, od r. 1795, omówimy na końcu tej recenzji.)

### Dzieje narodu rozpoczyna tu na 1200 przeszło stronicach. Poszczególne epoki opracowują: Arnold (początki), Grodecki

(w. XI — XIV), Halecki (Jagiellonowie), Sobieski (1572—1764), Skałkowski (Stanisław August), Kukiel (1796—1815), Tokarz (1816—31), Lewak (emigracja, 1831—63), wreszcie Szelągowski (Powstanie styczniowe i dzieje do r. 1914).

### Kto się orientuje w tych nazwiskach, zdaje sobie sprawę, że wybór powyższy nie był zawsze najtrafniejszy, iż oprócz względów rzeczowych rządzi niewątpliwie redaktorem moment natury raczej politycznej. Zobaczymy niabawem o co mu chodziło. Tymczasem podkreślimy ostrożnie i zrównoważone sądy w pracy Grodeckiego, wytrawnego pióra Haleckiego, pierwszorzędnego znawcy przedmiotu, wreszcie przejrzysty wykład Sobieskiego, zwłaszcza o królu Janie III. Utegoż autora podnieść należy trafne wykazanie roli katolicyzmu w w. XVII, a także chłopów w tymże wieku. Zacytujemy następnie sąd Skałkowskiego o Barze, jako o pochyłości ku rozbiorem”, oraz zwrócimy uwagę na wykazanie roli Prus w tym momencie naszej historii, tak fatalnie przesądających później na lat sto pięćdziesiąt kierunek dziejów naszych przeciw Rosji, zaś po myśli Prus. Dalej Kukiel wykazuje stale odlegnięcie się Napoleona od podjęcia sprawy polskiej („interes mych ludów nie jest z krajem tym związany”, III, 73), oraz niezmierną doniosłość Kongresu Wiedeńskiego, kiedy te „ame państwa rozbiornicze potargaly traktaty z l. 1795 i 1797 i wskrzesiły imię polskie.

### Wyjątkowo ciekawe rozdziały o latach międzypowstańowych (1831 — 1863), stosunkowo mało opracowywanych w naszej historiografii i znanych przeważnie z pamiętników, wyszły z pod pióra Adama Lewaka, długoletniego dyrektora biblioteki w Rapperswilu.

### Bardzo obszernie, bo 150 przeszło stronicach, omawia dzieje powstania styczniowego Adam

Szelągowski. Autor kończy beznadziejną próbą rehabilitacji politycznej strony tych kart dziejów naszych, jakkolwiek często przez nas wszystkich za indywiduálne bohaterstwo i czystość intencji powstanców, jednak potępionych za bezmyślność polityczną niemal jednogłośnie przez badaczy i polityków, a nawet potępionych, co zabierał głos o tem „wielkiemu dusz zdrańca”, jak mówi Wyspiański. Jąłowta ta próba tem bardziej zadziwia, że autor sam przypomina, że właśnie wtedy, gdy gąsło powstania „rodził się ten który czynem chciał poprawić błąd, jakim zawiniło głównie powstanie” Roman Dmowski, przyszedł na świat w r. 1864).

### Tenże uczonej opracowuje obraz dziejów naszych pomiędzy 1. 1863 a 1914. Ostatni rozdział tytułuje on nader znajmiennie: „Trójprzymierze i sojusz francusko-rosyjski, jako układ warunkujący wskrzeszenie Polski”. Doskonałe! Ale do jakichże sofizmatałów uciec się musi autor, by z tej słusznej tezy wyprowadził przy końcu wniosek, że w r. 1914 mieliśmy rację ci właśnie, którzy... zamknęli oczy na ten fakt, że sojusz Rosji z Francją, wyrwijacj Rosję (coraz to słabnącą) z pod wpływu Prus (coraz to potężniejszą), przystąpił do wojny, która była „zawaleniem się układu, na którym od półtora wieku opierała się niewola i rozbiór Polski”? (własne słowa Szelągowskiego, III, 731). Tembardziej, że autor nie zapomina, że jeszcze przed wojną Sazonow, rosyjski minister spraw zagranicznych, składał carowi memoriał, w którym pisał, „que le temps est venu pour nous de reviser la question de savoir dans quel le mesure peuvent être satisfaites les aspirations raisonnables de la nation française en ce qui concerne le gouvernement de la langue, de la culture et de la société polonaise dans le domaine

l'école et de l'église.” (Samorząd w dziedzinie języka, szkoły i kościoła). A także przyznać jest znużony autor, że orientacja ogromnej większości narodu „szła po linii mocarstw zachodnich”, Anglii, Francji, Włoch, Stanów, co stanowiło nie mniej ważne niebezpieczeństwo dla Rosji” (732), która w razie zaognienia sprawy polskiej już podczas wojny, mogła łatwo zawrzeć z Niemcami pokój separatywny, a tem samem oddać świat cały pod hegemonję Niemiec.

### Wobec tych, uswiadomianych przecież przez autora momentów, zmuszony jestem zrezygnować z wytłumaczenia sobie przebiegu rozumowań Szelągowskiego, które go doprowadzają wreszcie do gloryfikacji legionów. Wszakże sam on pisał 11 czerwca 1915: „To moment zerwania z polityką trójzoborowości, będącej kamieniem węgielnym polityki Rosji od lat 150. Moment ten godzi Polskę z Rosją” (str. 92). A tak że: „Jeszcze nigdy w dziejach sfera interesów polskich nie stykała się tak blisko ze sferą interesów rosyjskich” (Niemcy, Austria i kwestja polska, Warszawa, 1915, str. 91).

### W jaki sposób człowiek, piszący tak wtedy, gdy był jeszcze sam profesorem austriackiego uniwersytetu we Lwowie, może na zwać dziś swoją własną orientację ówczesną ugodową — tego nie potrafię zrozumieć! Toć Seyda np. czy Trampczyński, byli obywatelami pruskimi/Skarbek czy Witos, wyznawcy tejże orientacji, obywatelami austriackimi, Grab- czy Głabiński profesorami tejże wszechnicy austriackiej, co sam Szelągowski — i to wszystko byli ugodowcy! Już sam zresztą fakt międzyzaborczego, wszechpolskiego charakteru wojennej polityki proklamacyjnej usława od niej zarzut ugodowości, bo obywateli, wstępujący przeciw państwu, do któ-

rego należy (jak sam pan, panie profesorze!) przynędy ugodowcom nie może być nazwany. Można taką politykę potępiać, to rzecz inna, ale ugodową może ją zwać tylko ktoś, nie liczący się z sensem wyrazów.

### Nie wiem, czy prof. Szelągowski przypuszcza, by takie stawianie sprawy i taka konsekwencja była rzeczą godną uznania, ja tego nie mogę nazwać uczciwością, ani tą zwykłą, ogólną ludzką, ani tembardziej uczciwością naukową. Toteż nie naukowy obiektywizm podkopywał Szelągowskiemu te ostateczne karty, lecz właśnie ugodowość wobec dzisiejszego chwilo-wego, jakże jednak straszego, politycznego status quo, ugodowość, nakazująca naciągać prawdę ad usum Delphini, wedle nieśmiertelnych wzorów Hówajskiego!

### Dzieje narodu tedy zostały tu doprowadzone do r. 1914, wypadki zaś późniejsze streśczone za pomocą tablicy chronologicznej, sporządzonej przez p. Zboruckiego. Jakkolwiek należy pochwalić tendencję do obiektywizmu, która nie wątpliwie przyświecała genezie tego pomyślu, to jednak, niestety, trudno przyznać wykonawcy tego spisu całkowitą bezstronność, gdy np. przemilcza się protest rządu Steczkowskiego, Radziwiłła i Rostworowskiego (lipiec 1918) przeciw proklamacji niepodległości polskiej przez Entente, lub też przestawia się chronologję dwu wypadków: poruczenia steru rządu Daszyńskiego przez podwładnego Radzie Regencyjnej ministra bez jej wiedzy, (to faktycznie nastąpiło pierw), p o t e m zaś dopiero jej rozwiązanie. A toć chronologja tych faktów — to szczególnie bardzo ważny dla zorientowania się w kolorach wypadków. Tego rodzaju niedokładności bez trudu można stwierdzić już od pierwszych stron. (Dokoniczenie nastąpi.)

# Z KRAJU.

## Burza nad powiatem wileńsko-trockim. Piorun zabił 3 osoby.

W dniu 14 b. m. na terenie powiatu wileńsko-trockiego szalała wielka burza... Silna wichura w szeregu miejscowości powyrwała kilkanaście starych drzew...

od uderzeń piorunów zostali zabici robotnicy: Stanisław Szper i Kazimierz Stankiewicz. Poza to uderzeń piorunów trzy osoby odniosły silne poparzenia.

## Dywersanci grasują w pow. wołyńskim.

W dniu onegdajszym do domu A. Lenczewicza we wsi Leśniczynie wdarło się 5 uzbrojonych bandytów... Najtragiczniejsze skutki burzy odczuli mieszkańcy majątku Pawłowo gm. turgielskiej...

brali najcenniejszą garderobę, poczem zamknęli wszystkich domowników w mieszkaniu i zbiegli. Powiadomione władze bezpieczeństwa publicznego zarządziły natychmiastowy pościg.

## Jedynie słuszna odpowiedź agitatorom bolszewickim.

Mieszkańcy wsi Hrudzki i Posiejne (gm. przewłockiej) ujęli trzech wyrotowców komunistycznych, którzy wśród młodzieży i nieletnich rozpowszechniali szkodliwą literaturę.

począł stawiać opór wieśniakom, skutkiem czego włócznie dotkliwie go pobili. Dwaj inni dobrowolnie oddali bibulę komunistyczną. Całą trójkę włócznie przekazali policji.

## Głuchoniema podpala stodołę matki.

Wczoraj wieczorem we wsi Dajnowce pow. wileńsko-trockiego spaliła się stodoła ze zbożem Anny Klimaszewskiej.

lono stodoła spłonęła z podpalenia, którego dokonała jej córka Zofia, głuchoniema. Powód podpalenia — zemsta osobista.

## Przejechany przez pociąg.

Dziś w nocy pociąg osobowy Nr. 313, zdążający z Wilna do Baranowicz, niedaleko stacji kolejowej Molczadź przejechał 25-letniego...

Wzrost 1,70 m, cięży 60 kg. W chwili przejeżdżania przez pociąg był w stanie nieprzytomności.

## P o ż a r .

We wsi Bratylowo, pow. brzeskiego, wybuchł pożar, skutkiem czego spaliło się 17 domów...

mieszkalnych, 15 stodół i 12 chlewów. Straty duże. (Pat.)

## Matkobójca skazany na śmierć.

Sąd Okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Prużanie rozpatrywał sprawę mieszkańca wsi Zadziry, pow. prużańskiego, Józefa Kota, oskarżonego o zamordowanie swej matki i brata...

### INTROLIGATORNIA AL. ZWIERZYŃSKIEGO

MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244. PRZYJMUJE DO OPRAWY RÓŻNE KSIĄŻKI, I INNE ROBOTY wykonania staranne - ceny niskie OTWARTA OD 9-01 DO 4-01 POP.

## Kłopoty kamieniczników wileńskich. Utrzymać nie można, a sprzedać nie sposób.

Znam jednego takiego kamienicznika. Posiada murowany domek (na 8 mieszkań i dwa place jeden w śródmieściu, a drugi na peryferiach).

przyszły złe czasy. Dawniej warzywa wileńskie szły do Petersburga, no i zaspakajają potrzeby rynku miejscowego.

## Przyszła wojna, okupacja niemiecka, aż wreszcie wojska polskie zajęły Wilno.

Mój znajomy znalazł się w szeregach armii polskiej, a następnie objął poważne stanowisko w administracji.

Nic też dziwnego, że nawet najstarsze i największe firmy, jak Wilowicz i Kac zbankrutowały, a Palewicz znacznie zredukował produkcję.

Zbankrutował także ogrodnik dzierżawiący plac mego znajomego i porzucił warsztat pracy nie opłacający tenuty dzierżawnej.

## Jednakże niebawem spostrzeżę, że jakoś nie wszystko idzie tak, jakby się należało.

Z początku nie mógł sobie dać rady z domem, bo przyszła ustawa o ochronie lokatorów. Ale z biegiem czasu jakoś ta sprawa została unormowana.

O znalezieniu nowego dzierżawcy niema mowy, a tymczasem trzeba rocznie opłacić 290 zł. państwowego podatku od placów niezabudowanych, 421 zł. podatku miejskiego od placów budowl. z pod inwest. na budowę dróg; 300 zł. państw. podatku od nieruchomości; 62 zł. asekuracji składów i pól; — czyli samych podatków przeszło 1000 zł.

Krótko mówiąc, mój znajomy jest dziś w następującej sytuacji finansowej: Ma 3120 zł. uposażenia emerytalnego (260 zł. miesięcznie), z którego musi dopłacić przeszło 3 tys. zł. od obu placów (2300+350), oraz utrzymać siebie, żonę i troje dorastających dzieci.

## Srodków własnych ani kredytów na budowę nie posiadał, a tymczasem podatki trzeba było płacić i to podatki nie bylejakie.

Narazie dawał sobie radę, bo mógł coś niecoś z pensji urwać, potem dom zaczął remontować, na jednym z placów osiadł ogrodnik, który założył tam inspekta i płacił całkiem niezłą dzierżawę.

Ma 3120 zł. uposażenia emerytalnego (260 zł. miesięcznie), z którego musi dopłacić przeszło 3 tys. zł. od obu placów (2300+350), oraz utrzymać siebie, żonę i troje dorastających dzieci.

## Przejechał przez pociąg.

Wzrost 1,70 m, cięży 60 kg. W chwili przejeżdżania przez pociąg był w stanie nieprzytomności.

## Wobec takiego stanu rzeczy, niema nadziei na wzrost zapasów jarzyn.

Również ze względu na to, że pomniejszone zostaną zapasy paszy (plan w tej dziedzinie spełniono tylko na 33 proc.) nie może być mowy o pomyślnym rozwoju chowu bydła.

## Wielu badrzo wielu posiadaczy placów w Wilnie, Grodnie, Lidzie, czy też Brześciu jest w sytuacji znacznie gorszej i musi sprzedawać place byle komu po bylejakiej cenie.

Pamiętać jednak musimy, że mój znajomy należy do wyjątków, szczęśliwych, bo ma przecież emeryturę (choć mocno okrojona) i nie jest zadłużony, gdyż na hipotece domu i jednego z placów figuruje tylko pożyczka przedwojenna.

## Wobec takiego stanu rzeczy, niema nadziei na wzrost zapasów jarzyn.

Również ze względu na to, że pomniejszone zostaną zapasy paszy (plan w tej dziedzinie spełniono tylko na 33 proc.) nie może być mowy o pomyślnym rozwoju chowu bydła.

## Wielu badrzo wielu posiadaczy placów w Wilnie, Grodnie, Lidzie, czy też Brześciu jest w sytuacji znacznie gorszej i musi sprzedawać place byle komu po bylejakiej cenie.

Pamiętać jednak musimy, że mój znajomy należy do wyjątków, szczęśliwych, bo ma przecież emeryturę (choć mocno okrojona) i nie jest zadłużony, gdyż na hipotece domu i jednego z placów figuruje tylko pożyczka przedwojenna.

## Wobec takiego stanu rzeczy, niema nadziei na wzrost zapasów jarzyn.

Również ze względu na to, że pomniejszone zostaną zapasy paszy (plan w tej dziedzinie spełniono tylko na 33 proc.) nie może być mowy o pomyślnym rozwoju chowu bydła.

### OJLĄBIENIE BLEDNICE

Wzrost 1,70 m, cięży 60 kg. W chwili przejeżdżania przez pociąg był w stanie nieprzytomności.

### Prawdziwa okazja!

20% rabatu od pozostałych niewielkich ilości markizet udziela Sklep Bławatny «TKANINY TANIE» S. CISZEWSKIEGO, Wilno, Wileńska 31.

### KREM Nigol

USUWA BIELĄCZĄ, PIĘGI, PŁAMY, WAGRY, OPALENIE, ZAGADZONYCH WŁOSÓW

### Letnisko pensjonat

W dworze pod Wilnem, całodzienne utrzymanie 4 zł. Komunikacja autobusowa. Bliższe dane Kasztanowa 3-10 od 6-7 wieczorem mecenas Turski. 9262-10

### Kupno Sprzedaż

W domu doktorskim ul. Portowa Nr. 10 do wynajęcia mieszkanie z 6 pokoi, 3 piętro.

### Ogłoszenie przetargu.

Dnia 29 czerwca 1932 r. o godzinie 10 tej (dziesiątej) odbędzie się przetarg na dostawę artykułów żywnościowych dla Oddziałów Garni- zonu Grodno.

### AKUSZERKI

AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

### LEKARZE

Doktor B. SZYRWIND Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Wielka 19, od 9-1 i 3-7 4251-0

### LOKALE

RESTAURACJA w pełnym ruchu, z wyszyskiem wódek, w dobrym punkcie przy rynku, egzystuje od lat 30, sprzedam z powodu rodzinnych spraw Wilno, ul. Zawalska Nr. 23 Restauracja. Osobiście lub piśmiennie. 9138-2

### LETNISKA.

Letnisko w wili „Uroczaj” w lesie sosnowym, do wynajęcia pokojów. Można z całodzienne utrzymanie, od 5 zł. dziennie. Tenis, krokiet, radio. Komunikacja statkiem lub autobusem co 1/2 godziny. Jeżozolimka, Kolonia „Zgodna”, Zajazdowska. 9146-3

### PRACA

Samotna, starsza osoba, urodzona w Mińszczyźnie, zupełnie piśmienna, z dużą praktyką na ziem. Wschodnich i w Królestwie, z solidnymi świadectwami poszukuje pracy w gospodarstwie ochmistrzyni za minimalne wynagrodzenie (od 15 zł.) Niewieź, Zawalska Nr. 3, J. Zdaniowiczówna. 9265-10

### NAUKA

Studentka USB wyjeżdża na kondycję. Może przygotować z matematyki i łaciny do wszystkich klas gimnazjalnych. Wymagania bardzo skromne. Oferty skierować do Red. Dzien. Wil pod F. B. gr3

### Mieszkania i pokoje

POSZUKUJE 3-4 pokojowego mieszkania ze wszystkimi wygodami w centrum miasta na parterem lub 1 piętrze. Oferty do S. M. w Adm. „Dz. Wil” 9212-10

### RÓŻNE

ZAKŁAD KRAWIECKI A. LOTYSZA przeniesiony na ul. Mickiewicza 22-53, obok kina Hollywood. Przyjmuje obustalniki. Ceny znacznie niższe. 9225-4

### „Pieniądże albo życie“.

„Naprawdę — zaczął, to było najłatwiejsze — kiedy otrzymasz ten list, twój ojciec, mój wuj i ja, będziemy już daleko na morzu, na „Morganie”, ale cel naszej podróży okaże się dopiero koło północy.”

wielkiego zdenerwowania wszyscy jesteśmy skłonni nie liczyć się z słowami. I tyś też zapomnieli o swojej codziennej słodkiej dobroci. Pozostaliśmy w swojej pamięci tacy, jacy byliśmy owej nocy, kiedy siedzieliśmy na tarasie, a nad nami jaśniały gwiazdy, a pod nami hałasowała służba pakująca bagaże.

— Hawkins, proszę pani — odpowiedziano z za drzwi. Georgina uchyliła drzwi, odebrała list i zamknęła drzwi. — Ktoś się wymówił? — zapytała Karolina. Georgina popatrzyła ciekawie na adres. Nie znała jeszcze charakteru pisma Barry'ego.

— Och, zamiast się denerwować, powinnam się była rozmówić z Antonim zaraz po wejściu na pokład. Jeszcze nie za późno — kazemy natychmiast areztować Jonesa.